VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 101)**
- **Komisji Obrony Narodowej (nr 61)**

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 101)

Komisji Obrony Narodowej (nr 61)

20 listopada 2013 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Obrony Narodowej, obradujące pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zapoznały się:

– z informacją ministra obrony narodowej na temat stanu sportu w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz działalności wojskowych centrów szkolenia sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Oczkowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. **Franciszek Kochanowski** szef Zarządu Szkolenia P-7 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami, **Adam Soroko** dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Lech Konopka** prezes zarządu Wojskowej Federacji Sportu oraz kmdr **Wiesław Banaszewski** zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Artur Zaniewski**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum – komisji dzisiaj obradujących wspólnie – Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Obrony Narodowej. Wespół z panem marszałkiem przewodniczącym Stefanem Niesiołowskim witam wszystkich zgromadzonych, panie i panów posłów oraz gości. W szczególny sposób chcemy powitać panią Beatę Oczkowicz podsekretarza stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej, pana generała brygady Franciszka Kochanowskiego szefa Zarządu Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generała broni Lecha Konopkę, prezesa Wojskowej Federacji Sportu i osoby, które im towarzyszą. Pan minister Półgrabski poprosił o zwolnienie, ale Ministerstwo Sportu i Turystyki jest reprezentowane. Jeżeli będą jakieś pytania, to pan dyrektor będzie do dyspozycji.

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym w porządku dziennym mamy „Informację ministra obrony narodowej na temat stanu sportu w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz działalności wojskowych centrów szkolenia sportowego”. Czy do porządku obrad są jakieś wnioski? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia Komisji został ustalony.

Od razu proszę panią minister Beatę Oczkowicz o informację. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, integralnym elementem systemu funkcjonowania szkolenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest podsystem wychowania fizycznego i sportu. Podstawowymi celami kultury fizycznej w siłach zbrojnych jest dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny i zdrowie wszystkich żołnierzy. Wojskowa kultura fizyczna obejmuje wojskowe wychowanie fizyczne, jako przedmiot obligatoryjny dla wszystkich żołnierzy, sport powszechny, który jest realizowany na wszystkich szczeblach organizacyjnych w siłach zbrojnych w formie współzawodnictwa oraz sport wyczynowy, który jest realizowany głownie w wojskowych zespołach sportowych rodzajów sił zbroj-

nych oraz Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Do realizacji przedsięwzięć wojskowej kultury fizycznej służy baza szkoleniowa – obiekty sportowe. Ta baza jest poszerzana i modernizowana w miarę potrzeb.

W jednostkach wojskowych prowadzimy pracę szkoleniowo-sportową, w efekcie czego nasi żołnierze ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych biorą udział w zawodach sportowych, głównie w garnizonach. W 2012 r. było to 35 różnego rodzaju zawodów sportowych. Członkostwo sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w Międzynarodowej Radzie Sportu Wojskowego obliguje m.in. do uczestnictwa w międzynarodowym wojskowym współzawodnictwie sportowym. Żołnierze startują w zawodach regionalnych, w wojskowych mistrzostwach Europy oraz świata, a także w wojskowych olimpiadach, osiągając znaczące wyniki. Informację na temat tych wyników otrzymali państwo w materiale, a za chwilę pan generał Kochanowski przedstawi jej skrót.

W zakresie sportu wyczynowego priorytetowym zadaniem na następny rok jest stworzenie optymalnych warunków do zbudowania reprezentacji Wojska Polskiego na VI Światowe Wojskowe Igrzyska Sportowe Korea 2015. Udział w tych Igrzyskach zapowiedziały reprezentacje armii z ponad 110 państw.

Szanowni państwo, przyjęty model funkcjonowania sportu w siłach zbrojnych, zarówno powszechnego, jak i wyczynowego, sprawdza się. Sport w siłach zbrojnych pełni istotną funkcję weryfikującą poziom indywidualnego oraz zespołowego wyszkolenia żołnierzy, co przekłada się na skuteczność działania m.in. podczas misji zagranicznych, a także podczas zwalczania klęsk żywiołowych. Podkreślę, że sport jest również ważnym elementem promocji i tworzenia pozytywnego wizerunku sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kraju i za granicą. Elementami tej promocji są m.in. zawody o charakterze ogólnopolskim, jak maratony, Bieg Katorżnika, czy Bieg o Nóż Komandosa.

Na tym chciałabym zakończyć moje krótkie wystąpienie i poprosić pana generała o szczegółową prezentację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie generale.

Szef Zarządu Szkolenia P-7 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Franciszek Kochanowski:

Dziękuję. Szanowni panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedstawiam informację na temat stanu sportu w siłach zbrojnych. Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej realizują proces transformacji, zgodnie z kolejnymi programami rozwoju. Obecnie aktualny jest program na lata 2013-2022. Integralnym elementem systemu funkcjonalnego szkolenia sił zbrojnych jest podsystem wychowania fizycznego i sportu. Obecnie, ale również w warunkach nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, który rozpocznie funkcjonowanie od 1 stycznia przyszłego roku, wiodącą rolę w zakresie planowania i programowania rozwoju podsystemu wychowania fizycznego i sportu w siłach zbrojnych będzie odgrywał Zarząd Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Podstawowymi celami kultury fizycznej, realizowanymi w siłach zbrojnych, jest dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny i zdrowie wszystkich żołnierzy. Wiążą się one z kategorią potrzeb społecznych, mają charakter utylitarny i są ukierunkowane na bezpośrednie oraz pośrednie przygotowanie żołnierzy do działania we wszystkich okresach funkcjonowania sił zbrojnych, tj. pokoju, kryzysu i wojny w różnych warunkach geograficzno-meteorologicznych.

Kultura fizyczna w wojsku obejmuje poszczególne elementy składowe, realizowane zasadniczo na bazie infrastruktury szkoleniowo-sportowej sił zbrojnych. Są to wychowanie fizyczne, sport powszechny i sport wyczynowy. Zadania kultury fizycznej w siłach zbrojnych dotyczą kształtowania sprawności fizycznej żołnierzy i zespołów ludzkich do realizacji przypisanych im misji i zadań. Za całokształt spraw związanych z kulturą fizyczną w jednostkach wojskowych, uczelniach wojskowych, sztabach i instytucjach resortu obrony narodowe,j odpowiedzialni są ich dowódcy, szefowie czy komendanci.

Szanowni panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, kultura fizyczna w siłach zbrojnych poprzez wychowanie fizyczne i sport, zapewnia prawidłowy rozwój zdrowotny i psychofizyczny żołnierzy. Jest podstawowym elementem uzupełniającym

szkolenie bojowe oraz stanowi istotny czynnik przygotowania żołnierzy do wykonywania obowiązków służbowych. Działalność wychowania fizycznego i sportu powszechnego w siłach zbrojnych jest elementem podsystemów kształcenia zawodowego, szkolenia dowództw i sztabów, szkolenia wojsk oraz zabezpieczenia systemu szkolenia. System wychowania fizycznego w siłach zbrojnych jest ukierunkowany na przygotowanie żołnierzy do tolerancji wysiłku związanego z wykonywaniem zadań służbowych. W jego skład wchodzą szkolenie programowe, szkolenie instruktorsko-metodyczne oraz sprawdziany. Cały proces szkolenia fizycznego żołnierzy zmierza do osiągnięcia określonego celu, pożądanego z punktu widzenia zadań sił zbrojnych, jak również przyszłych wyzwań i zagrożeń, profilu psychofizycznego żołnierza profesjonalisty.

Sport powszechny w siłach zbrojnych jest ważnym czynnikiem wspomagającym wychowanie fizyczne. Stanowi także istotny element profilaktyki zdrowotnej oraz aktywnego spędzania czasu przez żołnierzy. Jest realizowany na 3 poziomach. Najniższym poziomem jest skala jednostki wojskowej. Podstawowym dokumentem, na podstawie którego realizowany jest sport, są plany i programy imprez sportowych, ustalane według potrzeb i możliwości dowódcy jednostki wojskowej. Przedsięwzięcia są organizowane w celu zagospodarowania czasu wolnego oraz w ramach eliminacji do zawodów na wyższych poziomach organizacyjnych w siłach zbrojnych.

Kolejną płaszczyzną jest obszar garnizonu. W tych zawodach uczestniczą najlepsi żołnierze z jednostek wojskowych stacjonujących w danym garnizonie. Najwyższy poziom, to jest poziom centralny Wojska Polskiego. Na tym poziomie są organizowane przedsięwzięcia z udziałem reprezentacji rodzajów sił zbrojnych i uczelni wojskowych. Dyscypliny, program i system rozgrywania zawodów planuje się centralnie na szczeblu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Zarządzie Szkolenia P-7. Zawody na szczeblu Wojska Polskiego rozgrywane są w trzech formułach – jako obowiązkowe, jako nieobowiązkowe i jako centralne. W 2012 r. na szczeblu Wojska Polskiego przeprowadzono 37 przedsięwzięć typu zawody sportowe. Rywalizowało w nich 17 zespołów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Żandarmerię Wojskową oraz szkolnictwo wojskowe. Współzawodnictwo obejmowało wybrane konkurencje i dyscypliny sportowe, które ze względu na przyjęte priorytety dla sił zbrojnych zostały pogrupowane jako obowiązkowe, nieobowiązkowe, mistrzostwa Wojska Polskiego, a także centralne zawody sportowe Wojska Polskiego. Szczególną popularnością cieszyły się zawody biegowe o charakterze ogólnopolskim, o których przed chwilą wspominała pani minister, czyli: Bieg Katorżnika, Bieg o Nóż Komandosa, narciarski bieg żołnierski oraz gry zespołowe i mistrzostwa Wojska Polskiego w piłce siatkowej, piłce koszykowej oraz halowej piłce nożnej.

Na slajdzie przedstawiam w ujęciu tabelarycznym wyniki współzawodnictwa w sporcie powszechnym w siłach zbrojnych w 2013 r. Współzawodnictwo sportowe zostało określone planem, kalendarzem przedsięwzięć sportowych w siłach zbrojnych oraz regulaminami zawodów w sporcie powszechnym na 2013 r. Wszystkie przedsięwzięcia ujęte w tych dokumentach zostały zrealizowane. Jednym z najważniejszych osiągniętych celów, towarzyszących współzawodnictwu, było wyłonienie najlepszych struktur organizacyjnych sił zbrojnych oraz podmiotów współzawodnictwa. Szanowni państwo, wyniki przedstawiono na slajdzie.

Na tym slajdzie przedstawiam schemat obrazujący strukturę organizacyjną sportu wyczynowego w siłach zbrojnych. Zasadniczy element tej struktury stanowią wojskowe zespoły sportowe, w których alokowano łącznie 216 etatów wojskowych, w tym 168 etatów żołnierzy sportowców i 48 etatów kadry szkoleniowej. W wojskowych zespołach sportowych uprawnianych jest 20 dyscyplin spośród 27 dyscyplin preferowanych w ramach CISM. Głównym zadaniem wojskowych zespołów sportowych jest dbałość o podnoszenie i utrzymanie wysokiego poziomu sportowego zawodników. Przekłada się to nie tylko na sukcesy sportowe, ale również kształtuje pozytywny wizerunek sił zbrojnych poza granicami państwa. Zadaniem wojskowych zespołów sportowych wobec sił zbrojnych jest organizacja i prowadzenie działalności sportowej w określonych dyscyplinach wojskowych, a także – w miarę potrzeb – udzielanie wsparcia metodologicznego w zakresie organizacji imprez o charakterze powszechnym.

Jednym ze sposobów realizacji tego obowiązku jest pozyskiwanie potencjalnych medalistów do wojskowych zespołów sportowych. Funkcjonują oni na zasadzie kontraktów, które opiewają na okres 18 miesięcy. W przypadku braku osiągnięć sportowych składany jest wniosek o przeniesienie danego zawodnika poza strukturę wojskowych zespołów sportowych. Osiągnięcia sportowców Wojska Polskiego w ostatnich latach potwierdzają słuszność prowadzonej polityki kadrowej, a także właściwy kierunek działania zarówno dowódców, jak i koordynatorów dyscyplin sportowych w wojskowych zespołach sportowych. Należy podkreślić, że żołnierze sportowcy, którzy po ukończeniu kariery zawodniczej wyrażają zainteresowanie dalszą służbą w siłach zbrojnych, mogą ją kontynuować na innych stanowiskach służbowych w jednostkach wojskowych. Informuję państwa, że dotychczas z takiego rozwiązania skorzystało 30 żołnierzy sportowców.

Pragnę podkreślić, że w 2012 r. żołnierze sportowcy wywalczyli w mistrzostwach rozgrywanych pod patronatem CISM 36 medali. Dotychczasowy bilans startów w 2013 r. jest dla reprezentantów Wojska Polskiego zdecydowanie udany. Startując w 22 z 24 zaplanowanych przedsięwzięć, zdobyli 51 medali, w tym 16 w zawodach rangi mistrzostw świata. Najważniejszym wydarzeniem sportowym w 2012 r. były Igrzyska Olimpijskie Londyn 2012, podczas których reprezentanci Wojska Polskiego zdobyli 2 medale.

Szanowne panie, szanowni panowie, na slajdzie przedstawiam w sposób schematyczny informacje na temat sukcesów sportu wyczynowego w siłach zbrojnych w latach 1995-2011. Największym osiągnięciem w tym zakresie było zajęcie w 2011 r. przez reprezentację Wojska Polskiego czwartego miejsca w mistrzostwach świata CISM. Obecnie przygotowujemy się do mistrzostw CISM planowanych w 2015 r. w Korei Południowej. Przygotowania są w toku i odbywają się zgodnie z koncepcją opracowaną w zarządzie pod moim kierownictwem.

Na slajdzie przedstawiam informację na temat prowadzonych inwestycji, to jest budowy i modernizacji obiektów sportowych. Kolorem żółtym oznaczono obiekty budowane, natomiast kolorem zielonym obiekty modernizowane. Baza szkoleniowo-sportowa sił zbrojnych zasadniczo służy zabezpieczeniu realizacji szkolenia programowego z wychowania fizycznego. Dodatkowo wykorzystywana jest do realizacji zamierzeń sportu powszechnego, jak również w pewnym zakresie sportu wyczynowego. Stan docelowy, do którego zmierzamy, to garnizonowe ośrodki szkolenia sportowego, w których będą hala sportowa, siłownie, sala do walki wręcz, pływalnia, tor przeszkód, korty tenisowe, stadion sportowy z kompletem boisk do gier zespołowych. Zaproponowane rozwiązanie, które jest już na etapie finalnym, zapewni lepsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury sportowej oraz efektywniejsze wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych na budowę nowych obiektów szkoleniowo-sportowych.

Szanowni panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w podsumowaniu, analizując dotychczasową działalność sportową pragnę zwrócić uwagę na następujące sprawy. Obecnie funkcjonujący w siłach zbrojnych model wojskowej kultury fizycznej, którego podstawą jest realizacja programowego szkolenia fizycznego, przedsięwzięć sportu powszechnego i wyczynowego, wpisuje się w proces efektywnej realizacji celów rozwoju sił zbrojnych w obszarze wojskowej kultury fizycznej. W ramach nowego systemu kierowania i dowodzenia sił zbrojnych, który rozpocznie funkcjonowanie od 1 stycznia 2014 r., zostanie utrzymana zasada zarządzania i nadzoru przez jedną strukturę, umiejscowioną na strategicznym poziomie, siłami zbrojnymi, tj. w Zarządzie Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który pełni funkcję organizatora systemu funkcjonalnego szkolenia sił zbrojnych. Funkcjonujący w siłach zbrojnych podsystem wychowania fizycznego zabezpiecza udział żołnierzy w międzynarodowych zawodach wojskowych, będąc wsparciem dla polskich związków sportowych w szkoleniu zawodników na wysokim poziomie sportowym. Jednym z najważniejszych zadań na lata 2013-2015 jest stworzenie optymalnych warunków do zbudowania reprezentacji Wojska Polskiego, która weźmie udział w VI Światowych Wojskowych Igrzyskach Sportowych, które odbędą się w Korei Południowej w 2015 r. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w tej chwili prezes Wojskowej Federacji Sportu? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Wojskowej Federacji Sportu Lech Konopka:

Szanowni panowie przewodniczący, szanowni państwo, to już kolejny, trzeci raz składam, jako prezes Wojskowej Federacji Sportu, swoisty raport z dokonań w obszarze wojskowych centrów szkolenia sportowego. Wojskowa Federacja Sportu została powołana w dniu 25 października 1995 r. Zrzesza wojskowe i cywilno-wojskowe kluby sportowe oraz inne stowarzyszenia, które mają na celu popularyzację sportu. W sumie w 20 stowarzyszeniach, które są członkami Federacji, działa 6600 członków.

Mówiąc o wojskowych centrach szkolenia sportowego chciałem zasygnalizować, że główną przesłanką ich powołania było zapewnienie młodzieży uzdolnionej sportowo najlepszych warunków szkolenia sportowego i możliwości podnoszenia poziomu sportowego. Taki był pomysł, m.in. zarządu Wojskowej Federacji Sportu. Jako cel główny przyjęliśmy przygotowanie sportowców do reprezentowania kraju we współzawodnictwie międzynarodowym na cywilnych i wojskowych zawodach sportowych. Jako kryteria rekrutacji do udziału w programie, które obowiązują także w 2013 r., przyjęto m.in. to, że członek kadry narodowej w kategorii wiekowej junior młodszy, junior i młodzieżowiec, jest objęty programem wojskowych centrów szkolenia sportowego.

Obok realizacji zadań sportu powszechnego, który jest w kompetencjach i zainteresowaniach Wojskowej Federacji Sportu, realizuje ona zadania w obszarze sportu kwalifikowanego, w tym prowadząc szkolenie we wspominanych wojskowych centrach szkolenia sportowego. Jest 7 ośrodków, które się tym zajmują, przy najsilniejszych wojskowych klubach sportowych w Gdyni, Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie i Kościelisku. Szanowni państwo, z inicjatywy pana ministra Pacelta i ówczesnego szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, od chwili powołania wojskowych centrów szkolenia sportowego, tj. od 8 maja 2009 r. do 2013 r. objęto tym programem 521 zawodników. W 2013 r. jest ich 116 – 67 to młodzieżowcy, a 49 to juniorzy.

W ciągu ostatnich 3 lat tych 521 zawodników było objętych programem w 16 dyscyplinach, w tym 11 dyscyplinach preferowanych przez CISM. Największą liczbę zawodników mamy w takich dyscyplinach, jak strzelectwo i lekkoatletyka. Zestawienie na slajdzie pokazuje, jak ten obszar zmieniał się w latach 2010-2013. Szanowni państwo, bieżący rok to 116 zawodników w 11 dyscyplinach, w tym w 8 dyscyplinach preferowanych przez CISM. Wiodące centra, to centrum przy WKS Śląsk Wrocław, gdzie jest 30 zawodników w 6 dyscyplinach i Cywilno-Wojskowy Zespół Sportowy Zawisza, w którym 46 zawodników jest objętych programem w 4 dyscyplinach.

Potencjał sportowy uczestników programu wojskowych centrów szkolenia wojskowego w bieżącym roku, to, jak już wspomniałem, 116 zawodników, w tym 47 to kadra narodowa juniorów, 38 kadra narodowa młodzieżowców i 26 kadra narodowa seniorów. Ważną rolę w programie mają do wykonania pracownicy, żołnierze ujęci w grupie kadry szkoleniowej. W sumie jest 66 trenerów i instruktorów, w tym największa grupa to trenerzy drugiej klasy i instruktorzy. Z funkcjonowaniem wojskowych centrów szkolenia wojskowego ściśle wiąże się problematyka dotowania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki tego programu. Na slajdzie przedstawiam, jak zmieniało się to w ostatnich trzech latach. Analizując ostatni rok, w sumie dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki stanowi 1 mln zł, co daje wskaźnik dofinansowania na jednego zawodnika objętego tym programem w wysokości 8,5 tys. zł.

Szanowni państwo, program zaowocował określonymi wskaźnikami. Dzisiaj takie nazwiska, jak np. Paweł Wojciechowski, Damian Janikowski, Michał Szpakowski, czy Magdalena Linette i Kasia Piter, to nazwiska, które identyfikują się z wojskowymi centrami sportowymi i z siłami zbrojnymi. Efekty sportowe przedstawione są na tym slajdzie. Jest to 2013 r. W sumie 60 uczestników wypełniło w zawodach zobowiązania, które zostały określone na początku roku do zrealizowania w ramach tego programu. Oczywiście, jest tu podział według rangi zawodów na mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, czy mistrzostwa młodzieży. Jak państwo widzą, wskaźniki są obiecujące.

Szanowni państwo, realizacja zadań w 2013 r. i doświadczenia zdobyte w poprzednich latach pozwalają na wysnucie następujących wniosków. Po pierwsze, program daje szansę na dbanie o efektywny i systematyczny wzrost poziomu wyszkolenia sportowego jego uczestników, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu i Turystyki, oraz wyko-

rzystaniu kadry i bazy szkoleniowej stowarzyszeń zrzeszonych w Wojskowej Federacji Sportu, jak również Ministerstwa Obrony Narodowej i jego bazy szkoleniowej. W 2013 r. działalność szkoleniowa prowadzona jest w 11 dyscyplinach olimpijskich, w tym w 6 dyscyplinach priorytetowych dla Wojska Polskiego. Program ten umożliwia kontynuowanie udziału w kadrze sportowej zawodnikom, będącym członkami kadry narodowej, którzy występują z wnioskiem o powołanie ich do wojskowych zespołów sportowych, o czym informował państwa pan generał Kochanowski.

Szanowni państwo, w 2013 r. 37 zawodników, tj. 32%, miało postawione do zrealizowania zadania wynikowe. Te zadania zostały wykonane. Ważnym elementem jest kontynuacja programu. Dzisiaj informuję państwa, że 82 zawodników, tj. 71% aktualnie objętych programem, to kontynuacja programu z 2012 r. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę posłów o zgłaszanie się. Pan poseł Wontor. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, bo przecież mówimy o sporcie. To nie jest oderwane od Ministerstwa Sportu i Turystyki. Chciałbym usłyszeć, co na to MSiT. Przecież my nie rozmawiamy tylko i wyłącznie o siłach zbrojnych, tylko rozmawiamy o sporcie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To proszę pytać, panie pośle. Jest przedstawiciel ministra sportu i turystyki, który odpowie na pytania.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie, chciałbym to usłyszeć. Zawsze jest tak, że jak zapraszamy dwóch przedstawicieli, to powinni się wypowiedzieć. Przecież słyszeliśmy tutaj, że są dawane środki finansowe. Ministerstwo powinno powiedzieć – na co są te środki przeznaczane? Proszę o przedstawienie, jak jest to realizowane, żebym później w dyskusji mógł się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, zwracam uwagę na jedno. Dzisiaj w planie pracy realizujemy punkt dotyczący informacji ministra obrony narodowej. Ta informacja została bardzo wyczerpująco przekazana, również z istotnym elementem, jakim jest udział w finansowaniu ministra sportu i turystyki. Jeżeli pan poseł będzie o to pytał, to rozumiem, że kompetentni przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki będą panu odpowiadać. Bardzo proszę, pan Bogusław Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dlaczego zadałem to pytanie Ministerstwu Sportu i Turystyki? W momencie, kiedy rozmawialiśmy o szeroko rozumianym sporcie i bardzo często, kiedy na posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozmawiamy o sporcie mówimy, że największe problemy mamy w kategoriach: młodzieżowców i seniorów. Tutaj przerywa się kwestia szkolenia i prowadzenia tych zawodników. Jednym z elementów, które były tu wspominane, patrząc na przeszłość, było wymyślenie i powstanie wojskowych centrów szkolenia sportowego, żeby zagospodarowywały i przejmowały szkolenie – jak można powiedzieć – w kategoriach młodzieżowych, w kategorii juniora młodszego i juniora. To miała być kontynuacja pracy z młodzieżą uzdolnioną sportowo.

Wsłuchując się w to, co prezentują przedstawiciele wojska i Federacji, trudno jest mieć do państwa jakiekolwiek uwagi, bo ze swojego punktu widzenia, staracie się funkcjonować najlepiej, jak to możliwe. To wszystko jest realizowane bardzo dobrze. Tylko, jak spojrzymy w te materiały, to po pierwsze, gros rzeczy zajmują kwestie upowszechniania, które z punktu widzenia sportowego średnio nas interesują, gdy mówimy o sporcie wyczynowym, bo jest to coś, co uzupełnia system szkolenia i współzawodnictwa sportowego.

Druga rzecz. Jeżeli mówimy o sporcie wyczynowym, to jak państwo zauważyliście, jest tu przede wszystkim skupienie na zawodach wojskowych, na mistrzostwach świata

i na innym międzynarodowym współzawodnictwie sportowym. Ja się temu nie dziwię, bo jeżeli nie ma więzi i współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, to wojsko robi to tak, jak uważa.

Kolejną rzeczą, która jest istotna i ważna, a moim zdaniem, jest piętą achillesową, jest to, że nie ma tu tego, co było ideą powołania systemu związanego z wojskiem, czyli nie ma dalszego prowadzenia zawodników. Dzisiaj wojsko robi to na zasadzie pewnego automatu. Jeżeli na rynku są dobrzy zawodnicy, to próbujemy ich zagospodarować po to, żebyśmy mogli ich ustawić, ale nie pod kątem sportu wyczynowego, czyli przynoszenia wyników dla Polski, tylko pod kątem tych wszystkich wojskowych mistrzostw świata. Nie ma tu nic dodatniego z mojego punktu widzenia, jak to obserwuję na przestrzeni ostatnich lat w układzie całościowym sportu. Po prostu, wojsko bierze zawodników. Gdybyśmy spojrzeli na kadrę, która jest tu przedstawiona, to nie są to zawodnicy prowadzeni i szkoleni w systemie wojskowym, tylko są to zawodnicy skądś zabrani, bo są dobrzy, bo są mistrzami. Dlatego są w tych centrach. Zawodnikom to się kalkuluje, bo mają dodatkowe środki finansowe, więc korzyść jest obopólna. Ale nie daje to nic w układzie wsparcia systemowego polskiego sportu.

Mówię o polskim sporcie w całości. Czyli ta idea, która była na samym początku, dla której te centra i cały system sportu w wojsku miały funkcjonować, praktycznie rzecz biorąc nie istnieje. Parokrotnie na posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozmawialiśmy o tym, gdzie są problemy, gdzie są pewne uwagi, dotyczące całości systemowego funkcjonowania sportu. Moim zdaniem, największą piętą achillesową jest kwestia związana z funkcjonowaniem wojska. Tylko nie chciałbym, żeby państwo powiązani z wojskiem brali to do siebie. Bardziej kieruję to do ministra sportu i turystyki, bo to on powinien prowadzić dialog, powinien pewne rzeczy narzucać, powinien układać pewną współpracę, powinien ukierunkowywać – bo przecież daje środki finansowe na ten system – żeby to był system uzupełniający cały system szkolenia i współzawodnictwa sportowego, ale rozumiany nie tylko w układzie służb mundurowych.

Moje pytanie, do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Kiedy zmieni się system funkcjonowania centrów szkolenia wojskowego? Bo przecież – moim zdaniem – to są marnowane pieniądze. Praktycznie nie prowadzimy szkolenia, nie wyszukujemy nowych zawodników, którzy będą prowadzeni przez te centra, tylko te centra zabierają najlepszych zawodników wyszkolonych przez kluby, czy w innym systemie. Bierze się ich dlatego, że są bardzo dobrzy, po to, żeby zasilali wojskowe współzawodnictwo międzynarodowe. Wydaje mi się, że nie o to chodzi, nie w taki sposób te środki powinny być przekazywane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Bętkowski.

Poseł Andrzej Bętkowski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, w sprawozdaniu przemknęliśmy bardzo szybko do sprawy jakby najistotniejszej, do stanu sportu w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale w tym materiale, w dziale drugim jest też mowa o wychowaniu fizycznym i sporcie powszechnym, które są podstawą piramidy sportu wyczynowego w wojsku. Zgadzam się częściowo z posłem Wontorem, że ma to także pewne mankamenty. Natomiast wydaje się, że generalnie system sportu wyczynowego centrów szkolenia sportowego w wojsku jest systemem zasadnym i spełniającym swoją rolę. Odzwierciedlają to wyniki, jakie uzyskują nasi żołnierze sportowcy na imprezach swojej branży.

Chcę jednak wrócić do działu wychowanie fizyczne i sport powszechny, ponieważ pewne liczby mnie niepokoją. O co mi chodzi? W materiale podano, że w 2012 r. podlegało testom sprawności fizycznej i cech motorycznych 91.633 żołnierzy. Ale do sprawdzianu przystąpiło w 2012 r. prawie 77 tys. żołnierzy, czyli ponad 14.500 żołnierzy nie przystąpiło do niego. Sytuacja pogarsza się też w 2013 r. Z materiału wynika, że sprawdzianowi, czy testom podlegało 96 tys. żołnierzy naszej armii, natomiast przystąpiło do nich 78 tys., czyli 18 tys. żołnierzy w nich nie uczestniczyło. To bardzo duże liczby i niepokojące. Mam pytanie – skąd bierze się tak duża liczba żołnierzy, którzy nie uczest-

niczą w tych sprawdzianach? Czy jest to jakaś – że tak powiem – liczba uzasadniona, wynikająca np. z tego, że część żołnierzy ma jakieś przeciwwskazania?

Przecież w armii zawodowej, jaką w tej chwili mamy, powinniśmy się starać, żeby procent żołnierzy biorących udział w sprawdzianie był jak najwyższy, żeby osiągali oni jak najwyższe wyniki. Interesuje mnie – dlaczego w stosunku do 2012 r., w 2013 r. wzrosła liczba żołnierzy nieuczestniczących w sprawdzianie? Na armię liczącą 100 tys. żołnierzy, 18 tys. to naprawdę bardzo duży procent. Mnie to niepokoi. Oczekuję wyjaśnień.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, *ad vocem* w trybie sprostowania, bo byłem wywołany. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie pośle, chyba nie do końca pan mnie zrozumiał. Mówiłem i trudno jest z tym, co mówiłem, się nie zgodzić, że idea centrów i szkolenia wojskowego była taka, że bierzemy np. bardzo dobrego mistrza Polski juniorów, czy mistrza Europy juniorów i prowadzimy go dalej w układzie wojskowym, bo nie jest on już objęty np. szkoleniem mistrzostwa sportowego. Gdyby wojsko chwaliło się, że doprowadziło takiego młodego, bardzo dobrego sportowca, do mistrza olimpijskiego, czy do mistrza świata, to byłaby to zasługa wojska – chwała, czapki z głów. Ale oni biorą mistrza świata seniorów do tego centrum, a później chwalą się, że mają mistrza świata, bo należy on do tego centrum, a tak naprawdę został on wyszkolony przez klub. To chyba nie o to chodzi w tym systemie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Szanowni państwo, chciałabym poprzeć wypowiedź pana posła o zasadności działania wojskowych centrów sportu. Tak naprawdę jest to jedyny duży klub w Polsce, czy jedyna federacja, która ma finansowanie z budżetu państwa dla instruktorów, dla trenerów i dla zawodników. Czegoś takiego nie posiada żaden klub, żaden zawodnik, żaden trener i żaden instruktor. Biorąc pod uwagę poziom wykwalifikowanej kadry, która tam ma wychowywać przyszłych sportowców, to kwota, która jest tam wydatkowana, jest zdecydowanie zbyt duża. To jest koszt 1 mln zł na jeden medal niewychowywanego zawodnika. Zasadność tych wydatków jest, w mojej ocenie, w mojej opinii, negatywna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, rozpatrując problem sportu w wojsku należy spojrzeć na niego na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony jest to problem odnoszący się do działań wyczynowego sportu i osiągnięć sportowych najwyższego rzędu, a z drugiej strony na problem dotyczący usportowienia – o ile mogę użyć tego brzydkiego sformułowania – wszystkich żołnierzy. Jeśli spojrzymy na problem dotyczący celów wojska i jego przygotowania, to – moim zdaniem – ten drugi aspekt jest ważniejszy, niż kwestie dotyczące wielkich sportowych osiągnięć międzynarodowych, olimpijskich. W ostatnim czasie wiele dobrego się zdarzyło. Poprawiło się wiele elementów infrastruktury służącej sportowcom w wojsku. Moim zdaniem, nie przykłada się dostatecznie dużej wagi do tego, żeby poziom sportowy, poziom tężyzny fizycznej żołnierza był wyższy niż poziom przeciętnego obywatela w Polsce.

W związku z tym moje główne pytanie jest adresowane do pana generała, bo pani minister już nie ma. Jak państwo oceniacie tę tężyznę fizyczną? Jak państwo jesteście w stanie zaakceptować to, że na różnych poziomach żołnierz, po prostu nie jest w stanie wykonać podstawowych ćwiczeń? Dotyczy to także poziomu dowódczego. Co można zrobić, żeby ten stan zmienić, żeby tchnąć ducha sportowego we wszystkich żołnierzy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Były pytania, a teraz będą odpowiedzi, panowie generałowie, bardzo proszę o odpowiedzi ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, a potem, panie dyrektorze, ze strony ministra sportu i turystyki, też poproszę o odpowiedzi na pewne kwestie. Bardzo proszę, panie generale.

Szef zarządu w SG WP gen. Franciszek Kochanowski:

Dziękuję. Jeżeli mogę, to rozpocznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Bętkowskiego. Wychowanie fizyczne i sport powszechny. Powiem tak. Wojsko nie chwali się osiągnięciami w sporcie wyczynowym. To jest konstatacja, którą przedstawiłem Wysokim Komisjom. Natomiast, na dowód tego, że istnieje współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z ministrem sportu i turystyki informuję państwa, że obecnie w procesie uzgadniania jest projekt porozumienia pomiędzy ministrem obrony narodowej i ministrem sportu i turystyki w sprawie promocji sportu w resorcie obrony narodowej. Jednym z celów tego porozumienia jest przygotowanie i umożliwienie udziału żołnierzy sportowców w igrzyskach olimpijskich, w mistrzostwach świata i Europy oraz przedsięwzięciach organizowanych – pragnę zwrócić uwagę, że ten zapis jest w ostatniej kolejności – przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego. Wszystkie plany treningowe, które są realizowane przez zawodników, są uzgadnianie z polskimi związkami sportowymi, jest tu pełna współpraca.

Powiem, że jest odwrotnie. Czasami mamy w wojsku niedosyt, bo plan treningowy jest tak ustawiony, że zawodnicy osiągają szczyt formy na imprezy cywilne, a nie na imprezy wojskowe. Ostatnio mieliśmy taki przykład na wojskowych mistrzostwach świata w biathlonie, na których nasza reprezentacja nie zajęła takiego miejsca, jakiego oczekiwaliśmy. W związku z tym chcemy rozmawiać ze związkami olimpijskimi na temat ustawienia planu treningowego w taki sposób, żeby uwzględnił również potrzeby imprez wojskowych.

Odpowiadając na pytanie o zasadność istnienia, czy funkcjonowania wojskowych centrów szkolenia sportowego powiem tak, że z punktu widzenia resortu obrony narodowej i sił zbrojnych ta współpraca jest zasadna i owocuje określonymi korzyściami. Oczywiście, nie jest tak, że nie mamy problemów. Szanowni państwo, problemy są. Problemy wynikają m.in. z tego, co powiedział pan poseł Wziątek, że sport wyczynowy stanowi czubek piramidy, która jest osadzona na sporcie powszechnym.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące danych umieszczonych w naszym materiale na str. 8, to pragnę zwrócić uwagę, że dane dotyczące 2013 r. w końcowym zdaniu są opatrzone odnośnikiem nr 4. W przypisach napisano, że sprawdzian sprawności fizycznej w 2013 r. jest w trakcie realizacji. Co to oznacza? Oznacza to, że w 2013 r., bazując na doświadczeniach z 2012 r., wprowadziliśmy nowelizację rozporządzenia ministra obrony narodowej, która umożliwia zdawanie egzaminu w drugim terminie – w terminie jesiennym. Jesienna sesja zakończyła się w końcu października, w związku z czym te dane będą uzupełnione. Na pewno ta liczba będzie większa. Ta luka nie będzie taka, jak zauważył to pan poseł. Są to dane, które dotyczą tylko pierwszej sesji wiosennej, przeprowadzonej w maju i czerwcu bieżącego roku.

Chcę zwrócić uwagę, że w materiale na str. 8 przedstawiliśmy działania, które podejmujemy w 3 wymiarach: kształtowania świadomości żołnierzy i dowódców co do potrzeby utrzymywania sprawności fizycznej – to jest realizowane w siłach zbrojnych; doskonalenia podstaw formalnoprawnych, tj. uszczelnianie systemu, które uniemożliwiłoby niepodejmowanie tego wyzwania, jakim jest zdawanie rocznego sprawdzianu i trzeci, to kształtowanie systemu motywacyjnego. Jeśli chodzi o kształtowanie systemu motywacyjnego, to w sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się państwo, nie eskalujemy tego problemu. Czekamy, aż sytuacja się ustabilizuje. Wtedy zaproponujemy określony system dodatków motywacyjnych za uzyskiwanie najwyższych wyników w czasie sprawdzianu rocznego.

Ponadto informuję Wysokie Komisje, że wprowadziliśmy rywalizację na wojskową odznakę sprawności fizycznej. Pan major jest posiadaczem takiej odznaki. Proszę to pokazać. Po raz pierwszy wręczyliśmy ją w tym roku. To oznacza, że oficer, zakwalifikowany

do określonej grupy stanowisk, osiągnął wyniki sprawdzianu w zakresie marszobiegu na 3 tys. metrów i określonych ćwiczeń gimnastycznych na poziomie wojsk specjalnych. Ja chcę powiedzieć, że dzisiaj mam 40 lat służby i również w swojej grupie wiekowej w czasie tego egzaminu uzyskałem wyniki na poziomie wojsk specjalnych. W związku z tym też jestem posiadaczem takiej odznaki. Dziękuję za gratulacje.

Chcę państwu powiedzieć, że nasze działania uwzględniają również takie aspekty, które mają za zadanie pobudzić rywalizację w siłach zbrojnych, również w obszarze sprawności fizycznej. Co się tyczy w ogóle tężyzny, to zauważamy problem budowy systemowych rozwiązań, które kształtowałyby szeroko rozumiane zasoby osobowe na rzec pozyskiwania ich do sił zbrojnych, czyli wcielania w ramach naboru do szkół. Przypomnę, że w ramach egzaminów wstępnych do wyższych szkół również uwidacznia się problem zdawalności egzaminów z wychowania fizycznego. Oczywiście, młodzież, która podejmuje wyzwanie i zdaje do szkół oficerskich ma przede wszystkim problemy ze zdaniem egzaminu z wychowania fizycznego. Wymagania są dość wysokie, ale są one uzasadnione wymogami sił zbrojnych w kontekście obecnych i przyszłych warunków wykonywania misji i zadań stojących przed siłami zbrojnymi.

Szanowne panie i panowie posłowie, to tyle. Jeżeli mógłbym zasugerować, to poprosiłbym pana generała Konopkę o rozwinięcie tematu dotyczącego wojskowych centrów szkolenia sportowego.

Prezes zarządu WFS Lech Konopka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyznam szczerze, że jestem zaskoczony pytaniami i wypowiedziami, ponieważ od wielu lat pracuję społecznie jako ten, który akurat dzisiaj kieruje Wojskową Federacją Sportu. Pan poseł Wziątek, który wychodzi, użył sformułowania „tchnąć ducha". To właśnie w 2009 r. tworzenie wojskowych centrów szkolenia sportowego było daniem tego „ducha", aby najbardziej uzdolnioną młodzież z wojskowych klubów sportowych objąć tym programem. Czym innym są wojskowe zespoły sportowe, które są etatowe, a czymś innym wojskowe centra szkolenia sportowego.

Szanowni państwo, w programie wojskowych centrów szkolenia sportowego na 2013 r., na 116 zawodników tylko 3 jest żołnierzami. Pozostali to są cywile, którzy są członkami stowarzyszeń sportowych. To nie są żołnierze. Dlatego mnie, jako byłego żołnierza boli, jeżeli słyszę, że wojsko w aktualnej sytuacji bierze zawodników. Wojsko nie bierze zawodników, tylko podaje rękę tym, którzy chcą podjąć służbę w wojsku. To sportowiec powinien być na cenzurowanym, jeżeli chce zostać oficerem tak, jak m.in. reprezentantka Polski w szpadzie Więckowska, która została w piątek – byłem na promocji – mianowana podporucznikiem Wojska Polskiego i dostała przydział jako dowódca plutonu chemicznego. Chyba nie w tym kierunku powinniśmy iść.

Rozumiem, jeżeli jest pytanie, kiedy się zmieni system wojskowych centrów szkolenia sportowego. Poddamy to analizie, ale dzisiaj chciałbym od państwa usłyszeć, jaka jest alternatywa. Przecież te działania, które podjęliśmy w 2009 r., miały służyć – cytowałem główną przesłankę – zapewnieniu młodzieży uzdolnionej sportowo najlepszych warunków szkolenia sportowego. Jeżeli mówimy o szkoleniu sportowym, to pani poseł mówi, że to jest niedopuszczalne, żeby dawać uposażenie, czy wspierać trenerów i instruktorów. To kto ma realizować zadania z tą najbardziej uzdolnioną młodzieżą?

Prawdę mówiąc, nie mogę zrozumieć, nie zrozumiałem tej analizy, która mówi w ten sposób, że tak na dobrą sprawę bierzemy zawodników. Przecież zawodnik rozpoczyna swoją przygodę ze sportem od stowarzyszenia sportowego. Jeżeli na pewnym etapie jest brak dofinansowania, brak zainteresowania, to on po prostu wycofuje się i nie realizuje się w tym zakresie. W związku z powyższym ja przygotuję taką analizę, szanowni panowie przewodniczący. Prześlemy ja sejmowym Komisjom: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Obrony Narodowej. Będzie to informacja o tym, gdzie jest słabość, według naszej oceny, systemu wojskowych centrów sportowych, chociaż ja w dniu dzisiejszym tego nie widzę. Serdecznie zapraszam panie posłanki i panów posłów do klubów i stowarzyszeń sportowych, na bazie których działają wojskowe centra szkolenia sportowego, aby ocenili, czy faktycznie jest to nietrafiony pomysł, o którym tu mówię.

Dobre samo się chwali. My nie chwalimy się mistrzem świata Wojciechowskim, który dzisiaj jest starszym szeregowym i jest w jednostce Inspektoratu Wsparcia. Dobre samo się chwali, bo to są wyniki i to jest m.in. to, że nasi żołnierze sportowcy reprezentowali kraj i zdobywali medale olimpijskie i mistrzostw świata. Dziękuję.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie generale, jedno słowo. Pan poseł Wziątek nie poszedł na solarium, tylko wyszedł na posiedzenie innej komisji.

Prezes zarządu WFS Lech Konopka:

Przepraszam, ja tego nie powiedziałem, chciałem tylko nawiązać do jego wypowiedzi o tym duchu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę jeszcze przedstawiciela Ministerstwa Sportu i Turystyki o odpowiedź na kwestie, które były kierowane do ministerstwa. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Adam Soroko:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, system wojskowych centrów szkolenia sportowego jest finansowany przez ministerstwo ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Jest on finansowany przez mechanizm podobny do tego, jaki funkcjonuje w akademickich centrach szkolenia sportowego i w ludowych zespołach sportowych. To jest zresztą jedna pozycja zadaniowa w naszym budżecie. System kwalifikacji, naboru do tych programów jest dość podobny. Jest to system wynikowy i wiekowy.

Trudno się nam zgodzić z tym, że giną gdzieś talenty, bo wojsko bierze najlepszych zawodników. To nie do końca jest tak, panie pośle, dlatego że kryterium wiekowe to 16-23 lata, to jest młodzież. Dzisiaj wojskowe centra szkolenia sportowego tę lukę wypełniają. Takie były założenia programu. Rzeczywiście, finansujemy to kwotą, co było tu pokazane, 1 mln zł rocznie. To jest 117 zawodników szkolonych na tych obiektach sportowych, to jest 117 zawodników członków kadr narodowych szkolonych w wojskowych centrach szkolenia sportowego, oczywiście, w różnych kategoriach wiekowych, od juniora do młodzieżowca.

Analizujemy ten system tak samo, jak system funkcjonowania i szkolenia akademickich centrów szkolenia sportowego. Nie szukamy na siłę żadnych słabości w tym systemie. Rozumiemy, że w jedności siła. Połączenie tego *know-how*, które daje ze swojej strony wojsko, ze stworzeniem możliwości rozwoju tym sportowcom na potrzeby polskich związków sportowych, bo te plany szkoleniowe zatwierdzają polskie związki sportowe, ale z aktywnym uczestnictwem resortu obrony narodowej, jest dla nas jednak korzyścią. Natomiast, oczywiście, będziemy to analizować. W przyszłym roku system wojskowych centrów szkolenia sportowego i akademickich centrów szkolenia sportowego będzie funkcjonował tak, jak do tej pory, ale na pewno jesteśmy w przededniu dokonania analizy funkcjonowania tego systemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Pacelt. Potem jeszcze raz pan poseł Wontor i pan poseł Kosecki.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panowie przewodniczący, panowie generałowie, Wysokie Komisje, myślę, że pierwsze opinie, które wygłosili moi koledzy na temat wojskowych centrów szkolenia sportowego, były wynikiem braku pełnej wiedzy, którą uzupełnił pan generał Konopka i dyrektor departamentu Ministerstwa Sportu i Turystyki. To są pieniądze, które przeznaczamy z FRKF. Taki był zamysł powstanie tego projektu w 2009 r. – pomoc dla młodzieży uzdolnionej sportowo w wojskowych klubach sportowych. Nazwano to wojskowymi centrami szkolenia sportowego. To jest nieporozumienie, to jest mylone z grupami wojskowymi, o których też była mowa. Myślę, że byłoby dobrze, żeby odbyć jakieś spotkanie w takim wojskowym centrum szkolenia sportowego.

Widziałbym ten problem szerzej. Dziękuję panu generałowi, że wspomniał, że to był nasz wspólny pomysł. Chciałbym w imieniu swoim i komisji uśmiechnąć się do pana

generała i przypomnieć, że prowadzone są prace nad porozumieniem pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej i Ministerstwem Sportu i Turystyki. Jeżeli MSiT jeszcze będzie, to chyba trzeba będzie kontynuować prace nad tym porozumieniem. Myślę, że w jego ramach można byłoby pokusić się o to, bo to są niewielkie pieniądze – dzisiaj jest to 1 mln zł – żeby Ministerstwo Obrony Narodowej też poszukało możliwości, nie finansowych, bo możliwości finansowe są niewielkie, ale możliwości prawnych dofinansowania i znalezienia zadań dla Wojskowej Federacji Sportu i wojskowych centrów szkolenia sportowego. Gdybyśmy dzisiaj przyjęli taki kierunek działania, to myślę, że byłoby to dobrym prognostykiem na przyszłość, jeśli chodzi o dalszy rozwój wojskowych centrów szkolenia sportowego.

Są one potrzebne, bo to jest po pierwsze bezpośrednie zaplecze klubów wojskowych, także poprzez Wojskową Federację Sportu. W perspektywie powinno być tak, że powinny one wzmacniać wojskowe grupy sportowe przez zachęcanie do wstąpienia do wojskowych grup szkolenia sportowego. Myślę, że gdybyśmy zakończyli takim kierunkiem i wnioskiem, to byłoby to dosyć konstruktywne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chcę zabrać głos, szczególnie po wystąpieniu przedstawiciela Ministerstwa Sportu i Turystyki. Faktycznie, mówiąc w skrócie, być może pomieszałem wiele rzeczy. Dlatego to tak zabrzmiało. Myślałem, że my tutaj, jak siedzimy na Sali, mniej więcej wiemy, jaka jest struktura i o co w pewnych rzeczach chodzi. Mówiąc o wyciąganiu zawodników myślałem o zespole. Może to tak zabrzmiało w kontekście wojskowych centrów szkolenia sportowego.

Chciałem też powiedzieć, że w pełni zgadzam się z wypowiedzią pana posła Wziątka, że z punktu widzenia wojska najważniejsze jest upowszechnianie, bo to służy wojsku. Podziwiam pracę Federacji i pana prezesa i to wszystko, co robi wojsko na rzecz sportu. Zresztą od tego zacząłem. Nie mam żadnych uwag ani do Federacji, ani, ogólnie rzecz ujmując, do Ministerstwa Obrony Narodowej. Mam uwagi do Ministerstwa Sportu i Turystyki, że to, co jakby powinno być ideą wyciągnięcia sportu przez największe „S", tutaj nie ma właściwych relacji. To, co robi wojsko, w moim mniemaniu i, moim zdaniem, nie wspiera tego całego systemowego rozwiązania. Tak to wygląda. Bo, panowie dyrektorzy, czy do zespołów nie są w taki sposób wyciągani najlepsi zawodnicy z innych klubów sportowych? Tak to wygląda, niestety.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Kosecki.

Poseł Roman Jacek Kosecki (PO):

W pełni się zgadzam z wypowiedzią pana posła Pacelta. Chciałem powiedzieć, panie generale, że rzeczywiście, wojskowe centra szkolenia sportowego są jak najbardziej potrzebne. To jest dobra alternatywa. To słowo bardzo mi się podoba. Tak samo, jak akademickie centra szkolenia sportowego itd. Są też piłkarskie ośrodki szkolenia sportowego itd. Każdy daje alternatywę.

Pan Wziątek powiedział o ogólnej kulturze fizycznej żołnierzy. Naszym zadaniem jest to, żeby dziecko w szkole nie pisało na kolanie zwolnienia z wychowania fizycznego, żeby rodzic nie pisał zwolnienia z wychowania fizycznego, żeby nie wystawiano fikcyjnych zwolnień lekarskich, czy jakichkolwiek innych, bo potem dochodzi do tego, że komuś w pewnym momencie zachce się iść do wojska w wieku 18, 20 czy iluś lat, ale nic z tego nie będzie, bo do tego momentu ten ktoś nie trenował wychowania fizycznego. Idzie później na testy sportowe i, jak powiedział pan generał, nie zdaje. Cieszę się, że są wojskowe centra szkolenia sportowego, Naszym zadaniem, jako Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jest zrobić wszystko, żeby zachęcać wszystkich do uprawniania sportu.

Żołnierze zawsze są odbierani w polskiej mentalności jako ludzie, którzy pomagają, którzy są sprawni, którzy zawsze stają na wysokości zadania. Myślę, że te ośrodki będą coraz lepsze. Co mi się bardzo podoba, to rozbudowanie infrastruktury tych ośrodków,

współpraca z różnymi klubami i organizowanie różnego rodzaju imprez, także dla mieszkańców danych regionów. To jest bardzo dobre dla sportu, bardzo to wspieram. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Bętkowski chce jeszcze coś dopowiedzieć? Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Bętkowski (PiS):

Panowie przewodniczący, panie generale, jestem dumny z sukcesów sportowców żołnierzy, ale wrócę jeszcze do wychowania fizycznego w wojsku. Pan generał zwrócił mi uwagę i słusznie, że sprawdzian w 2013 r. nie jest jeszcze zamknięty i podsumowany. Zgadzam się, na pewno będzie to liczba mniejsza niż 18 tys. ale, czy pan generał jest zadowolony z faktu, że w 2012 r. prawie 15 tys. żołnierzy z naszej stutysięcznej armii nie było objętych sprawdzianem, nie uczestniczyło w sprawdzianie? Jeżeli w tym roku będzie to podobna liczba, to czy jest to powód do zastanowienia się, dlaczego ta liczba jest tak wysoka? Chciałbym uzyskać jakieś wyjaśnienie, kto jest w tej grupie 15 tys. żołnierzy, którzy unikają sprawdzianu? Jaka to jest kategoria żołnierzy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie generale, jeszcze słowo i będziemy kontynuować. Bardzo proszę.

Szef zarządu w SG WP gen. Franciszek Kochanowski:

Szanowni panowie przewodniczący, pani i panowie posłanki, odpowiadając na pytanie pana posła Bętkowskiego informuję, że w Zarządzie Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na bieżąco prowadzone są analizy przyczyn nieobecności na sprawdzianach. Za 2012 r. wygląda to następująco. 12% ogólnej liczby nie zdających, to żołnierze, którzy przedstawili zwolnienia lekarskie. Jeżeli chodzi o 2,6% żołnierzy, to w 2012 r., kiedy jeszcze nie było alternatywy jesiennej sesji egzaminu rocznego z wychowania fizycznego, te 2,5 tys. żołnierzy było w tym czasie w podróżach służbowych, na urlopach itp., w związku z tym nie uczestniczyli w sprawdzianie. W związku z tym w 2013 r. w znowelizowanym rozporządzeniu ministra obrony narodowej umożliwiono zdawanie w drugiej sesji, jesiennej. W związku z tym te 2,6% praktycznie sprowadzi się do liczby bliskiej zera. Natomiast liczba żołnierzy, którzy z przyczyn nieusprawiedliwionych nie przystąpili do egzaminu, to jest w granicach 1 tys. Były to 1224 osoby – takie są dane za 2012 r. – co stanowi 1,3%.

Natomiast odpowiadając, czy jestem zadowolony, to oczywiście, że nie jestem zadowolony. Dlatego, że jest jeszcze wiele rzeczy do poprawienia, jak tutaj wymieniałem, w tych trzech sferach, a więc przede wszystkim w sferze budowania, kształtowania świadomości u dowódców i żołnierzy, co do potrzeby posiadania odpowiedniego poziomu sprawności fizycznej, jako integralnego składnika zdolności bojowej każdego żołnierza, pododdziału, oddziału itd., do wykonania misji i zadań. Po drugie, widzimy możliwość doskonalenia i uszczelnienia systemu poprzez nowelizację podstaw formalnoprawnych, które dotyczą zdawania egzaminu rocznego. Po trzecie, budowanie systemu motywacyjnego. Przypomnę, że parę lat wstecz był dodatek finansowy dla tych żołnierzy, którzy zdawali na ocenę bardzo dobrą i wyższą. Niestety, ze względów finansowych Departament Budżetowy nie zaakceptował takiej propozycji, w związku z tym, póki co, ten segment jest nieuregulowany.

Szanowni państwo, jeśli panowie przewodniczący pozwolą, to chciałbym jeszcze powiedzieć dwa zdania *ad vocem* ostatniego stanowiska pana posła Wontora. Otóż informuję, że wojsko nie zabiera, nie wybiera najlepszych sportowców. Wojsko oferuje warunki, a sportowcy sami do nas przychodzą, sami się zgłaszają. Jeśli chcą, to podpisują kontrakt, jeśli nie chcą, jeśli im to nie odpowiada, to nie podpisują kontraktu. Wojsko idzie dalej, wojsko oferuje życie po życiu. W momencie, kiedy kończy się kariera sportowa, oferujemy możliwość zatrudnienia na stanowiskach w jednostkach wojskowych. Wojsko nie jest instytucją destrukcyjnie działającą na cały system sportu, a wręcz przeciwnie. W mojej ocenie jest instytucją wspomagającą rozwój sportu w skali całego państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję serdecznie. Dziękuję za tę dyskusję. Chcę tylko powiedzieć, że pewnie od 11:00 będziemy mieć nowego ministra. Jest dobry czas na to, żeby dzisiaj to porozumienie, które kiedyś było skonstruowane na linii minister Pacelt, wojskowe centra szkolenia sportowego i Wojskowa Federacja Sportu, żeby to wszystko jeszcze dopracować. Ja myślę, że pewne flagowe dyscypliny sportu powinny być jeszcze mocniej wspierane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, żebyśmy np. w męskim biathlonie mieli wreszcie poziom, jaki dzisiaj osiągnęły kobiety, czyli przyzwoity poziom światowy. To da się zrobić. Według mnie to jest możliwe przy udziale wojskowych centrów szkolenia sportowego.

Dziękuję panu generałowi, dziękuję drugiemu panu generałowi, przedstawicielom Ministerstwa Sportu i Turystyki, państwu, paniom i panom posłom dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.